

Wyrok z dnia 3 października 1997 r.

II UKN 288/97

Integralność ludzkiego organizmu wyklucza badanie jego dolegliwości w taki sposób, iżby wypowiedali się o nich odrębnie specjaliści z różnych dziedzin wiedzy medycznej i każdy z nich w swoim tylko zakresie oceniał stopień uszczerbku na zdrowiu i jego wpływ na pracowniczą zdolność do zarobkowania.

Przewodniczący SSN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Adam Józefowicz, Maria Mańkowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 3 października 1997 r. sprawy z wniosku Mirosławy S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych -Oddziałowi w Ł. o rentę inwalidzką, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 6 marca 1997 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w pkt 2 i sprawę w tej części przekazał Sądowi Apelacyjnemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w Ł. decyzją z dnia 9 listopada 1995 r. odmówił wnioskodawczyni Mirosławie S. przyznania renty inwalidzkiej wobec niezaliczenia zainteresowanej do żadnej z grup inwalidów.

Odwołanie wnioskodawczyni oddalił Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 12 czerwca 1996 r. [...] W oparciu o dowód z opinii biegłych lekarzy chirurga naczyń obwodowych oraz z okulisty Sąd Wojewódzki ustalił u wnioskodawczyni [...] schorzenia, które nie uzasadniają jednak zaliczenia wnioskodawczyni do jednej z grup inwalidów. Sąd Wojewódzki stwierdził też, że wprawdzie stan zdrowia wnioskodawczyni uzasadniał w ocenie biegłego chirurga naczyń obwodowych przyznanie jej świadczenia rehabilitacyjnego na okres od 6 do 9 miesięcy, ale wnioskodawczyni została po upływie okresu pobierania zasiłku choro-

bowego zwolniona z pracy, a następnie przebywała na zasiłku dla bezrobotnych, więc wspomniane świadczenie rehabilitacyjne nie przysługiwało jej jako osobie nie pozostającej w zatrudnieniu.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 6 marca 1997 r. [...], przyznał wnioskodawczyni prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od dnia 6 października do dnia 16 listopada 1995 r., tzn. za okres między wyczerpaniem prawa do zasiłku chorobowego i nabyciem prawa do zasiłku dla bezrobotnych, oddalając rewizję w pozostałej części. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny powołał się na uzupełniające postępowanie dowodowe, w którym dopuścił dowód z dodatkowej opinii biegłych lekarzy okulisty i chirurga naczyń obwodowych, którzy korzystali też z dokumentacji chorobowej wnioskodawczyni z Poradni Okulistycznej i Poradni Chorób Naczyń Obwodowych, a ponadto z dwóch zaświadczeń lekarskich oraz wyniku ultrasonograficznego badania kończyn dolnych, który to wynik w postępowaniu rewizyjnym przedłożyła zainteresowana. Z opinii biegłego okulisty wynika rozpoznanie u wnioskodawczyni: [...]. Schorzenia nie ograniczają jednak zdolności wnioskodawczyni do wykonywania zatrudnienia i nie uzasadniają zaliczenia jej do jednej z grup inwalidów. [...] Natomiast specjalista chirurg [...] nie stwierdził zmian chorobowych, których stopień nasilenia czyniłby wnioskodawczynię niezdolną do dotychczasowej pracy. Wnioskodawczyni może zatem nadal wykonywać zatrudnienie sprzedawcy, a prawdopodobne zaostrzenia choroby będą uzasadniać udzielanie jej okresowych zwolnień lekarskich.

Sąd Apelacyjny ocenił, iż opinie biegłych lekarzy są zgodne, uwzględniają pełną dokumentację z procesu leczenia wnioskodawczyni, a poza tym zawierają prawidłowe i przekonujące uzasadnienie końcowych wniosków. Wnioski te znajdują też potwierdzenie w konkluzjach orzeczeń Obwodowej i Wojewódzkiej Komisji do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia. Sprawa została zatem dostatecznie wyjaśniona do jej rozstrzygnięcia i nie zachodziła potrzeba uzupełnienia materiału dowodowego, w szczególności przez dopuszczenie - wnioskowanego ze strony ubezpieczonej - dowodu z opinii innego biegłego lekarza chirurga naczyń obwodowych.

Kasację od powyższego wyroku w części oddalającej rewizję, wniosła pełnomocnik wnioskodawczyni i zarzucając naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 286 KPC przez niedopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego lekarza chirurga naczyń obwodowych w sytuacji, gdy istniejąca opinia jest wewnątrznie sprzeczna i niezgodna z innymi zaświadczeniami lekarskimi stanowiącymi dowód w sprawie - do-

magala się uchylenia zaskarżonego orzeczenia i poprzedzającego go wyroku Sądu Wojewódzkiego w Łodzi oraz przekazania sprawy temu Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że dr Andrzej P. specjalista chirurg naczyń obwodowych o stanie zdrowia wnioskodawczynie wypowiadał się w toku postępowania trzykrotnie, przy czym jego opinie są niespójne. W konkluzji badania w dniu 18 stycznia 1996 r. uznał wnioskodawczynię za niezdolną do wykonywania jakiegokolwiek zatrudnienia. Natomiast w dniu 15 kwietnia 1996 r. stwierdził, że u wnioskodawczynie występuje wprawdzie ograniczenie zdolności do pracy, ale nie kwalifikujące jej do grupy inwalidów. Opinia z dnia 30 grudnia 1996 r. wyraża wreszcie pogląd, że konsekwencje choroby wnioskodawczynie nie stanowią uszczerbku w stopniu przekraczającym 50%.

Przedstawione opinie pozostają w sprzeczności ze stanowiskiem dr Jerzego S., chirurga, który - jako lekarz prowadzący wnioskodawczynię - stwierdził, że "każda próba pracy czy wysiłku daje pogorszenie objawów, co nie pozwala na podjęcie jakiegokolwiek zatrudnienia w zawodzie" [...]. Również w załączonym do kasacji zaświadczeniu z dnia 18 kwietnia 1997 r., a więc wydanym już po zapoznaniu się z treścią i uzasadnieniem wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 6 marca 1997 r., napisał dr Jerzy S., że pomimo długoletniego leczenia, brak jest ewidentnej poprawy i występuje u pacjentki ograniczenie zdolności do pracy. Opinię tę potwierdzają także wyniki dwóch badań ultrasonograficznych wykonanych u wnioskodawczynie po wyroku Sądu drugiej instancji. W takiej sytuacji wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii jeszcze jednego biegłego lekarza-chirurga naczyń obwodowych był w pełni uzasadniony, a oddalenie tego wniosku miało wpływ na sposób rozstrzygnięcia sprawy w zaskarżonym wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna, gdyż zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem przepisów postępowania, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Odnosi się to do powołanego w kasacji przepisu art. 286 KPC. Wprawdzie przepis ten stanowi jedynie, że sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych, ale jeżeli powstanie wspomniana "potrzeba", to zażądanie dodatkowej opinii,

zwłaszcza od "innych biegłych", staje się dla sądu przedmiotem równoczesnego obowiązku. Tak właśnie rozumianą potrzebę sięgnięcia po innego biegłego, czy biegłych stworzyła treść kolejnych czterech opinii lekarza dr Andrzeja P., specjalisty z zakresu chirurgii naczyń obwodowych. Trudno - jak czyni to wnosząca kasację - zarzucić tym opiniom wewnętrzną sprzeczność, ale zwraca w nich uwagę niespójność wypowiedzi, traktowanie ich w sposób instrumentalny, a w chronologicznie ostatniej opinii - również wyraźne niezdecydowanie i zarazem zdumiewająca pewność biegłego.

W opinii z dnia 18 stycznia 1996 r. dr Andrzej P. stwierdził wprawdzie, że wnioskodawczyni jest niezdolna do wykonywania jakiegokolwiek zatrudnienia, ale z szerszego kontekstu tej wypowiedzi wynika, że biegły miał na myśli zatrudnienie w charakterze sprzedawczyni z równoczesnym podkreśleniem, iż na możliwość kontynuowania pracy wpływać też będzie pora roku, gdyż w okresie ciepła dolegliwości wnioskodawczyni będą zdecydowanie większe. Poza tym biegły zasugerował wprost, że po wyczerpaniu okresu zasiłkowego wnioskodawczyni powinna przez czas od 6 do 9 miesięcy korzystać ze świadczenia rehabilitacyjnego, a następnie zostać poddana ponownemu badaniu przez KIZ. W opinii z dnia 15 kwietnia 1996 r. znalazło się natomiast stwierdzenie, że skoro nie jest możliwe korzystanie ze świadczenia rehabilitacyjnego, to biegły kwalifikuje wnioskodawczynię jako zdolną do pracy, chociaż "badana wymaga dalszego, intensywnego leczenia naczyniowego, wobec czego jej zdolność do pracy "będzie częściowo ograniczona". Teza o zdolności do pracy jako funkcji braku prawa do świadczenia rehabilitacyjnego jest wystarczająco bulwersująca, aby ją uzupełnić jakimkolwiek komentarzem.

Opinia z dnia 2 grudnia 1996 r. stwierdza w konkluzji, że ocena aktualnego stanu zdrowia powinna być dokonana przez KIZ lub ponownie przez biegłych sądowych. Poza tym biegły wyraża pogląd, że można u wnioskodawczyni liczyć na pozytywne wyniki leczenia operacyjnego. Wreszcie w opinii z dnia 30 grudnia 1996 r. dr Andrzej P. napisał, że nie neguje istnienia choroby, możliwości jej zaostrzeń i nasilenia dolegliwości, za konieczne uznaje kontynuowanie leczenia, w tym chirurgicznego, ale "konsekwencje choroby nie czynią uszczerbku w stopniu przekraczającym 50%". Biegły nie może zatem określić procentowych konsekwencji choroby, choć nie uznaje ich błahymi, ale kategorycznie równocześnie twierdzi, że nie przekraczają one 50%.

Nie jest zresztą wykluczone, a nawet wydaje się to wysoce prawdopodobne, iż procenty uszczerbku na zdrowiu brakujące do przekroczenia owej granicy 50% są

zawarte w schorzeniach wnioskodawczynie zdiagnozowanych w równolegle sporządzanych opiniach biegłych lekarzy specjalistów z zakresu okulistyki. Rozdzielność tych opinii medycznych jest zresztą w ocenie Sądu Najwyższego najpoważniejszym uchybieniem w metodologii postępowania dowodowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Integralność ludzkiego organizmu wyklucza bowiem badanie jego dolegliwości w taki sposób, aby wypowiadali się o nich odrębnie specjaliści z różnych dziedzin wiedzy medycznej i każdy z nich w swoim tylko zakresie oceniał stopień uszczerbku na zdrowiu i jego wpływ na pracowniczą zdolność do zarobkowania. Podobne naruszenie reguł postępowania dowodowego w sprawach sporów związanych z inwalidztwem musiało spowodować uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Z wyżej wskazanych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 KPC orzekł, jak w sentencji.

=====